



Przesiadka do MZK Tychy

W sierpniu telefon na biurku Marioli Orlik z Urzędu Miasta w Imielinie rozgrzał się do czerwoności, a we wrześniu nie zdążył jeszcze ostygnąć. Powodem nie były letnie upały, ale liczne interwencje mieszkańców, którzy dzwonili w sprawie wypadających kursów PKSiS Oświęcim, który obsługuje linię 554 między Imielinem a Tychami.

- Od 19 lat współpracujemy z tą firmą – wyjaśnia nam M. Orlik – i dotąd nie zdarzyło się, by w miesiącu nie odbyło się 21 kursów, jak to miało miejsce w sierpniu, i aż 35 we wrześniu. Oczywiście w zimie, czy w innych niesprzyjających okolicznościach wypadają jakieś kursy – ale najwyżej 2-3 miesięcznie – zauważa urzędniczka.

Kłopoty w firmie

W lutym tego roku „Gazeta Krakowska” informowała, że od kilku miesięcy większość kierowców oświęcimskiego PKS-u nie otrzymuje wypłaty. Paliwo do autobusów kupują za pieniądze zarobione na kursach, a części samochodowe z własnych oszczędności. Ale nie wszystkim na to stać, więc część autobusów stoi w zajezdni, a kursy wypadają.

W końcu lipca dotarła do Imielina informacja, że PKSiS Oświęcim sprzedał „zorganizowaną część przedsiębiorstwa” spółce Trans Vobis z Krakowa, przejmując od niego również umowy ze zleceniodawcami i licencję na wykonywanie przewozów. Zakup PKS-u przez nową spółkę w Imielinie (i nie tylko w nim) skutkował znacznym pogorszeniem usług.



Kłopoty w powiecie

Umowę na obsługę komunikacji lokalnej przez oświęcimski PKS miał nie tylko Imielin, ale i wszystkie pozostałe gminy powiatu, a także starostwo powiatowe. Dowoził też uczniów do szkół. Kłopoty przewoźnika dotknęły zatem cały powiat. O ile w Imielinie wypadają miesięcznie kilkadziesiąt kursów, to w Bieruniu ponad setka. W Bojszowach dwa razy tyle co Imielinie. Tu też wrzesień był jeszcze gorszy od sierpnia.

Tymczasowa propozycja

Doraźnym działaniem wobec wypadania kursów była propozycja ich ograniczenia. – Zaproponowaliśmy Trans Vobisowi po uzgodnieniu z Chełmem Śl. i Bieruniem zawieszenie części kursów w dni powszednie oraz w dni wolne od pracy, ale do tej pory przewoźnik nie odpowiedział – wyjaśnia M. Orlik. – Czekamy na decyzję, wówczas nowe rozkłady pojawią się na przystankach – dodaje, ale zauważa też, że od początku października nie było żadnych uwag mieszkańców na wypadające kursy. – Rano ja-

dę do pracy w Tychach i wracam przed 17. do Imielina autobusem linii 554 i autobus kursuje normalnie – relacjonuje Łukasz Kopiec z Imielina. Z kolejnych doniesień krakowskiej prasy możemy się dowiedzieć, że we wrześniu pracownicy zaczęli otrzymywać zaległe wynagrodzenia.

Mobilizacja

Wobec lokalnego paraliżu komunikacyjnego do podjęcia działania zostały zmuszone władze gmin. Należało w tym przypadku działać wspólnie, gdyż trudno sobie wyobrazić (ze względu na koszty, ale i organizację komunikacji), by każda gmina robiła coś samodzielnie. Wyłamanie się jednej z porozumienia skutkowałoby tym, że cały system by się załamał. Gdyby przykładowo Bieruń nie chciał płacić za kursy linii 554 na swoim terenie, to trudno byłoby znaleźć chętnego na ich pokrycie.

Ponieważ większość linii autobusowych zmierzała do (lub z) Tychów, naturalnym partnerem do rozmów o zmianie przewoźnika stał się tyski samorząd, który ponadto posiada własny zakład komunikacyjny (PKM Tychy).

Jak jest w Imielinie

Porozumieć należało się również co do podziału kosztów. Dotąd każdy płacił za „wozokilometry”, czyli za to ile kilometrów przejeżdża autobus na terenie gminy pomnożone przez ilość kursów. W przypadku Imielina to 3,5 km razy 30 kursów w dni robocze i 15 w dni wolne, łącznie 33 tys. wozokilometrów rocznie, co kosztuje miasto około 160 tys. zł.

Poza tym Imielin jest członkiem związku komunalnego KZK GOP. Autobusy tego organizatora zapewniają komunikację z Katowicami i Łędzinami. Tu kursów jest znacznie więcej, stąd

Dokończenie na str. 4



Wystawa
nowych prac
>> str. 4



Zakończyli
sezon wędkarski
>> str. 6



Trzy medale
juniorów
>> str. 6



Wygrywają nawet
w dziesięciu
>> str. 7



SZCZEGÓŁOWY PROGRAM NA str. 5.

***Dzień Edukacji Narodowej jest okazją
by złożyć wszystkim naszym nauczycielom
i pracownikom oświaty
życzenia satysfakcji z wykonywanej pracy
zapału w kształtowaniu młodych umysłów
radości z osiągnięć i zdrowia
by te cele zrealizować***

Przewodnicząca Rady Miasta Burmistrz Miasta
Bernadeta Ficek Jan Chwiedacz
oraz radni z pracownikami Urzędu

Projekt będzie później

Projekt przebudowy drugiego etapu ul. Imielińskiej przedłużenie terminu zakończenia zadania miała wpływ zmian przepisów geodezyjnych, która nastąpiła w trakcie opracowywania dokumentacji technicznej. (um)

Kronika strażacka

7 września strażacy zabezpieczali wraz z policją wyścig kolarski na terenie miasta.

12 września strażacy z wszystkich jednostek powiatu bieruńsko-lędzkiego oraz PSP Tychy poszukiwali 41-letniej mieszkanki Łędzin, która wyszła z domu pozostawiając list pożegnany. Ciało kobiety zostało znalezione następnego dnia.

16 września około godz. 23. strażacy zostali powiadomieni, że helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego będzie lądował na boisku Pogoni Imielin. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca lądowania.

2 października strażacy zostali powiadomieni o pożarze domu jednorodzinnego przy ul. Banachiewicza. Na miejsce przybyło 7 jednostek straży pożarnej: 2 z Imielina, z Chełmu Śląskiego, z Łędzin i 3 z PSP Tychy. Na miejscu zdarzenia gęsty dym uniemożliwiał szybkie zlokalizowanie pożaru. Po przeszukaniu pomieszczeń okazało się, że jeden z mieszkańców pozostawił frytki w piekarniku i zapomniał o nich.

2 października strażacy usuwali potrąconą sarnę z ulicy Zachęty.

6 października strażacy neutralizowali dużą plamę oleju napędowego, która powstała w wyniku rozszczelnienia się instalacji paliwowej w samochodzie dostawczym stojącym na skrzyżowaniu ul. Imielińskiej z ul. Św. Brata Alberta. osp

KRONIKA POLICYJNA

11 września na ul. Adamskiego policjanci zatrzymali mieszkańca Łędzin, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,35 mg/l.

17 września na ul. Wyzwolenia skradziono torebkę z dokumentami, kartą bankomatową, telefonem komórkowym nokia oraz 50 złotych. Straty wyniosły 220 zł.

17 września na ul. Kordeckiego policjanci zatrzymali 35-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,38 mg/l.

18 września na ul. Brata Alberta policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Chełmu Śl. w wieku 21 i 26 lat, którzy przecięli kabel sygnałowy i zakłócili w ten sposób działanie linii kolejowej, powodując straty w wysokości 197 zł.

22 września na ul. Brata Alberta policjanci zatrzymali 44-letniego mieszkańca Mysłowic, który usiłował włamać się do domu jednorodzinnego, jednak celu nie osiągnął, gdyż został ujęty przez właściciela.

22 września na ul. Nowozachęty policjanci zatrzymali 35-letniego mieszkańca Jaworzna, który kierował pojazdem mechanicznym będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,64 mg/l.

22 września na ul. Nowozachęty policjanci zatrzymali 47-letniego mieszkańca Twardorzeczki, który kierował fordem, będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,51 mg/l. kpp

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnię sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PORADY NOTARIUSZA

Umowa o dożywocie c.d.

Przed miesiącem przedstawiliśmy pierwszą część porady dotyczącej umowy dożywocia. Poniżej dokończenie tego tematu.

Prawo dożywocia jest ściśle związane z osobą dożywotnika – dlatego też nie może być zbywane. Prawo dopuszcza jednak zmianę treści służebności dożywocia lub rozwiązanie służebności w zamian za rentę. Art. 913 § 1 przewiduje możliwość dokonania w drodze orzeczenia sądowego zamiany uprawnień objętych prawem dożywocia tylko wówczas, gdy między dożywotnikiem a zobowiązanym wytworzą się takie stosunki, że nie można wymagać, by osoby te pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Z żądaniem zamiany świadczeń objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę może wystąpić każda ze stron umowy. Samo niewywiązywa-

nie się nabywcy nieruchomości z obowiązku świadczenia na rzecz dożywotnika nie stanowi podstawy do zamiany dożywocia na rentę. Nie oznacza ono bowiem, że doszło do sytuacji uniemożliwiającej stronom pozostawanie ze sobą w bezpośredniej styczności. Stwarza ono natomiast warunki do wytoczenia powództwa o zasądzenie umówionych świadczeń. Własność nieruchomości zostaje przeniesiona na nabywcę z jednoczesnym obciążeniem nieruchomości prawem dożywocia. W związku z powyższym w przypadku zbycia nieruchomości obciążonej takim prawem, kolejny nabywca nieruchomości ponosić będzie także osobistą odpowiedzialność za świadczenia na rzecz dożywotników.

Notariusz sporządzający umowę pobierze od nabywców nieruchomości i przekaze do urzędu skarbowego należny

podatek od czynności cywilnoprawnych, który przy umowie dożywocia wynosi 2% od wartości rynkowej nieruchomości. Umowa o dożywocie związana jest też z opłatami sądowymi za wypis do księgi wieczystej, które notariusz pobierze przy sporządzeniu umowy i przekaze sądowi prowadzącemu księgę wieczystą.

Tego typu umowa jest rozwiązaniem korzystnym w szczególności dla osób starszych, którzy np. nie posiadają najbliższej rodziny, a z uwagi na brak bliskiego pokrewieństwa przy darowiźnie występowałby duży podatek od spadków i darowizn. Ponadto umowa dożywocia, mimo iż na pierwszy rzut oka bardzo przypomina darowiznę, darowizną nie jest, co oznacza, iż nie występuje tutaj problem zachowku, tak jak ma to miejsce przy darowiźnie.

Paulina Siekańska
Notariusz w Imielinie

Czym się zajmie MOSiR?

Na wrześniowej sesji Rady Miasta powołano do życia i przyjęto statut MOSiR-u czyli Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Rozpocznie on działalność w styczniu przyszłego roku. W najbliższych tygodniach w drodze konkursu wyłoniony zostanie dyrektor tej instytucji. W listopadzie i grudniu organizacją zajęć w hali będzie zarządzał Dyrektor Gimnazjum.

- Z zarządzaniem terenami sportowymi przy ul. Hallera jako wspólnie z klubem Pogon sobie radziliśmy, ale trzeba zmienić zasady działania – powiedział nam burmistrz Jan Chwiedacz – gdyż musi to być robione profesjonalnie przez osobę, która ma wizję, która wie, jak powinien funkcjonować taki obiekt, a przede wszystkim nowa hala sportowa. Widzimy, że coraz więcej mieszkańców jest zainteresowanych rekreacją i sportem, chce brać udział w różnych tego typu zajęciach. O dziwo okazuje się, że mniej już interesują się remontami dróg, a bardziej usługami o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Mówi się o placach zabaw dla dzieci, skateparku dla młodzieży, siłowni pod chmurką dla starszych, czy

ścieżkach rowerowych... Mamy już trochę tradycji sportowej – świetnie rozwija się kolarstwo, biegi przełajowe. Trzeba zatem stworzyć warunki organizacyjne do uprawiania sportu – również innych dyscyplin. Będzie odpowiednia baza, nadszedł czas, by mieć pomysł, jak uaktywnić mieszkańców do uprawiania sportu i rekreacji. Będę również oczekiwał od dyrektora MOSiR-u koncepcji odnośnie wyposażenia hali w różne urządzenia, bo na razie niektóre pomieszczenia mamy puste. To dyrektor powie, jak wykorzystać siłownię, salę fitness czy pomieszczenia do rehabilitacji – zauważy burmistrz.

Do powinności nowej instytucji czyli MOSiR-u będzie należało zajmowanie się sprawami kultury fizycznej i turystyki, w tym terenami rekreacyjnymi i urządzeniami sportowymi – czytamy w statucie tej instytucji. Ponadto będzie świadczył mieszkańcom Imielina usługi w dziedzinie kultury fizycznej, sportu i rekreacji ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzieci, młodzieży i osób niepełnosprawnych. Stworzy również warunki do rozwoju sportu na terenie miasta, będąc

propagował sportowy tryb życia oraz inicjował szeroko rozumianą rekreację. Zajmie się prowadzeniem zajęć sportowo-rekreacyjnych oraz zajęć z zakresu rehabilitacji ruchowej. Poprzez MOSiR będzie można wynająć obiekt sportowy na organizację dydaktycznych zajęć sportowych, zawodów sportowych lub imprez rekreacyjnych. W tych obiektach (czyli przede wszystkim w hali sportowej i na boiskach) odbywać się będą szkolenia dzieci, młodzieży oraz zawodników, umożliwiające im udział w rozgrywkach ligowych, zawodach i turniejach organizowanych przez związki sportowe. Będzie organizował i prowadził działalności stałych sekcji i zespołów sportowych, organizował zawody, turnieje oraz zajęcia sportowo-rekreacyjne, współpracował ze stowarzyszeniami, klubami sportowymi, fundacjami i innymi organizacjami oraz placówkami oświatowymi.

MOSiR będzie zarządzał budynkiem hali widowiskowo-sportowej przy ul. Sapety 8a oraz obiektami budowlanymi i terenami sportowymi położonymi w Imielinie przy ul. Hallera 37a. (zz)

Burmistrz podsumowuje kadencję

Rozmowa z Janem Chwiedaczem, burmistrzem Imielina

- Chciałbym, aby na początek rozliczył się Pan z obietnic skłanych przed 4 laty, kiedy to zaufało Panu ponad 87% wyborców.

- W moim programie, który został zamieszczony na plakatach i ulotkach wyborczych, była ujęta kontynuacja budowy kanalizacji i powstanie hali sportowej, jako zadania priorytetowe. Jak widać zostały wykonane. Ponadto proponowałem budowę boisk wielofunkcyjnych przy gimnazjum, kanalizacji deszczowej i przeciwdziałanie podtopieniom budynków w czasie powodzi – to ostatnie zadanie jest sukcesywnie realizowane. Ponadto miały być budowane ścieżki rowerowe wzdłuż ulic o największym natężeniu ruchu. Tu mamy efekty dzięki współpracy z powiatem na ul. Brata Alberta (w całości) i Nowozachęty, a na ul. Imielińskiej (pierwszy odcinek) dzięki współpracy z województwem.

Nie składałem jakichś wielkich obietnic, ale był to program realny – to co można zrobić. Dodatkowo udało się zaadaptować

pomieszczenia byłego komisariatu na potrzeby szkoły podstawowej. To wymusiły reformy w oświacie, czyli skierowanie do szkół 6-latków. Rozbudowana została oczyszczalnia ścieków, której dzienny przerób ścieków zwiększył się z 500 do 1000 m³ i będzie wystarczający na najbliższe 30-40 lat. Powstała też trybuna dla kibiców na boisku przy Hallera, nowe place zabaw. Mieszkańcy w tej dziedzinie zgłaszają wiele postulatów np. zastąpienie małych placów większymi, o wyższym standardzie - z oświetleniem, z monitoringiem, budowę siłowni pod chmurką.

- Z czego jest Pan najbardziej zadowolony?

- Sądzę, że z budowy hali sportowej, gdyż jest to obiekt, który przez wiele lat będzie służył uczniom imielińskich szkół, a także dorosłym mieszkańcom Imielina chcącym aktywnie spędzić wolny czas, czy amatorsko uprawiać różne dyscypliny sportu. Takiego obiektu nie mieliśmy i był bardzo potrzebny. Myślę, że standard wykonania hali powinien wszystkich usatysfakcjonować.

- Jaką ma Pan metodę rozwiązywania problemów, których w mieście jest немало?

- Trzeba słuchać mieszkańców i rozmawiać z nimi. Sprawy, które zgłaszają, segregować na realne i takie, których nie da się zrealizować ze względu na ograniczenia prawne czy finansowe.

10 miejsce w kraju w kategorii małych miast - to wyróżnienie przyznane w październiku przez prestiżowe czasopismo „Wspólnota”.



Trzeba odróżnić interesy małych grup społecznych, od tych które będą miały jak najszerzy krąg odbiorców.

- A co wtedy, kiedy nie ma dobrych rozwiązań?

- Pozostaje sztuka dokonywania wyborów. Nie zawsze decyzje władz miasta podejmowane są jednomyślnie, ale po to mamy demokrację, żeby większość decydowała o priorytetach. Jako burmistrz czyli organ wykonawczy, zarządzający na co dzień miastem, ciągle muszę wybierać – na tym polega moja praca. Muszę zebrać informacje, dokumenty, przeanalizować je i podjąć dobrą decyzję.

- Czy z tych decyzji, jak Pan sądzi, są zadowoleni przedsiębiorcy?

- Mamy niższe stawki podatkowe niż w okolicznych miastach. Informujemy Stowarzyszenie Przedsiębiorców Imielina o naszych planach i zamierzeniach. Polityka przestrzenna też jest sztuką dokonywania wyborów. Czy preferować rozwiązania satysfakcjonujące pojedynczych inwestorów, czy większość mieszkańców? Gdzie dopuścić działalność gospodarczą - czy wszędzie?

Odpowiadam, że tak - ale tylko taką, która jest nieuciążliwa dla sąsiadów i na środowisko.

- Jaka jest pozycja Imielina względem sąsiadów, innych miast?

- Rankingi przynoszą różne wyniki – zależy jakimi kryteriami się posługują. Sądzę, że Imielin jest dobrym miejscem do zamieszkania i prowadzenia biznesu. Ma bardzo dobre położenie wobec aglomeracji katowickiej, a to powoduje, że ludzie z innych miast chcą u nas mieszkać. Zadowolona ich poziom i standard, na jakim miasto świadczy swoje usługi: od komunalnych, przez oświatowe do kulturalnych. A to jest bardzo istotne, żeby miasto nie było tylko sypialnią, ale stworzyło warunki na wyższym poziomie, niż gdzie indziej. Po prostu – ludzie też dokonują wyborów, czyli osiedlają się u nas. W ciągu ostatnich 4 lat przybyło ich prawie pięćset. I ta tendencja utrzymuje się, choć nie ma właściwie przyrostu naturalnego.

Ponadto walorem jest niskie bezrobocie (5-6%), takie jak w wysoko rozwiniętych krajach (Niemcy, Austria). W zakresie **Dokończenie na str. 4**

Chodzi o dobro miasta

Rozmowa z Bernadetą Ficek, przewodniczącą Rady Miasta
- To była Pani trzecia kadencja jako przewodniczącej rady. Była trudniejsza, czy łatwiejsza?

- Nie oceniałabym jej w kategoriach „łatwa-trudna”. Każda kadencja była inna ze względu na osoby, które zasiadały w radzie. Najważniejsze, że można się było dogadać, realizować wspólne cele, wspólnie myśleć o mieście. Współpraca między radnymi układała się dobrze.

- Ale na początku nie zgadzaliście się...

- Na początku okazało się, że w 15-osobowej radzie jest aż 8 nowych osób - i to z różnych komitetów wyborczych, którzy przyszli z różnymi programami wyborczymi i chcieli je realizować, co jest zrozumiałe, bo tak obiecali wyborcom. Dochodziło do różnych dyskusji, bo reszta stała na stanowisku, że trzeba kontynuować inwestycje, które zostały rozpoczęte. Były nimi kanalizacja i budowa hali widowiskowej. Zawsze jak przychodzi nowi radni, to wydaje im

się, że mogą dużo zmienić, a rzeczywistość pokazuje, że trzeba trzymać się tego na co pozwala budżet. Jestem przeciwniczką zbytniego zadłużenia miasta, czyli doprowadzenia do tego, by następcy płacili za nasze pomysły. Stoję na stanowisku, że trzeba rozsądnie podejść do tego, co się w mieście robi. Wizje trzeba mieć, ale i patrzeć na to, jaki mamy budżet i pozyskiwać środki pozabudżetowe.

- Co uważa Pani za osiągnięcie tej kadencji?

- Powołanie dwóch instytucji: Miejskiego Centrum Kultury oraz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a także dwóch komisji doraźnych: do spraw kultury oraz melioracji i szkód górniczych. Obie wykazały się swoją działalnością, ale wydaje mi się, że ta druga będzie jeszcze miała sporo do zrobienia w przyszłości i okaże się bardzo potrzebna.

- Jak Imielin zmienił się w ostatnich latach?

- Nie wszystko zostało do końca doprowadzone, ale z tego co zostało zrobione, możemy być

zadowoleni. Dużo zawdzięczamy mieszkańcom, bo imieloko to ludzie przedsiębiorczy, pracowici, dbający o swoje otoczenie. W ten sposób przyczyniają się do tworzenia dobrego wizerunku naszego miasta.

- W jakim kierunku powinno pójść miasto? Należy rozwijać przedsiębiorczość, czy dbać przede wszystkim o zachowanie terenów zielonych?

- To trudne zagadnienie. Imielin słynął z przedsiębiorczości i nie chcemy tego zmieniać. Ten, kto tu prowadzi działalność gospodarczą, tu płaci podatki, zatrudnia naszych mieszkańców zasługuje na uznanie. Musimy także myśleć o tych, którzy tu mieszkają, ale pracują w aglomeracji katowickiej. Oczekują, by miasto było oazą spokoju. Chcą dzieci posłać do przedszkola, potem wykształcić je w dobrych szkołach, kulturalnie lub rekreacyjnie spędzić wolny czas. W przyszłych kadencjach trzeba będzie te dwie tendencje pogodzić.

Jeszcze w poprzedniej kadencji kupiliśmy tereny rolne przy

przyszłej drodze S1, które będą zrekultywowane przez kopalnię i przeznaczone dla przedsiębiorców. Żeby się w Imielinie dobrze mieszkało trzeba rozładować ruch w centrum miasta - nie tylko przez budowę drogi ekspresowej, ale i umożliwienie przejazdu od Mysłowic na Gać przez ul. Kolejową. Warto również wybudować centrum przesiadkowe przy dawnym dworcu kolejowym, by kierowcy mogli zostawić tu samochód i w dalszą drogę wybrać się pociągiem.

Jest dużo do zrobienia, bo każdy czas stawia nowe wyzwania. Rosną też oczekiwania mieszkańców, a budżet miasta nie jest z gumy.

- Jak układała się współpraca rady z burmistrzem, bo mamy takie przypadki w niektórych gminach, że toczą ze sobą walkę?

- U nas przestrzega się przepisów, a one mówią, że przewodniczący organizuje pracę rady, która spełnia funkcję uchwałodawczą i kontrolną, a burmistrz to władza wykonawcza. I nie

wchodzimy sobie nawzajem w kompetencje. Nie można ukrywać, że są spory i czasem ostre dyskusje, ale w końcu osiągamy konsensus. Jest wzajemny szacunek. Walka nic nie daje.

- Jak widzi Pani rolę radnych?

- Radni mają prawo kontrolować pracę burmistrza (i w tej kadencji bardzo dobrze spełniała swą rolę komisja rewizyjna), ale zajmować się również na co dzień Imielinem. Powinna ich interesować nie tylko dziura w drodze w ich okręgu wyborczym, ale mają dbać o całość miasta, o jego dobro, jego wizerunek. Chodzi o równomierny rozwój miasta, bo wtedy ono dobrze funkcjonuje.

Cenię sobie, że nie ma u nas podziałów partyjnych. Uważam, że to bardzo dobrze, bo wszyscy patrzymy na dobro naszego miasta.

Konfucjusz zapytał: „Jakie jest dobre państwo?” I odpowiedział: „Takie, do którego przeprowadzają się ludzie.” Zamieńmy „państwo” na „miasto” i pamiętajmy o tym.

Rozmawiał (zz)

Świeżo malowane



To tytuł najnowszej wystawy plastycznej, otwartej 28 września. „Świeżo malowane” zawiera prace, które powstały w pracowniach imielińskich artystów od czasu ostatniej wystawy.

Na wystawie grafiki, akryle, oleje, pastele zaprezentowało siedemnastu artystów. Są to: Sylwia Barucha, Katarzyna Cyroń, Agnieszka Fierek, Urszula Figiel-Szczepka (komisarz wystawy i jej inicjatorka) oraz Katarzyna Gawlik, Bożena Gawlikowicz, Anna Jachimczyk, Agnieszka Karnas, Agnieszka Kłyk, Anna Kwiecień, Anna Radwańska, Anna Maria Rusinek, Iwona Simka-Surma, Agnieszka Skrzydło, Barbara Zientara-Chmiel, Aleksandra Żukowska i

Jan Jagoda. Artystom za kolejną wystawę podziękował burmistrz Jan Chwiedacz i Mirosława Strojny, kierownik referatu edukacji, zdrowia, kultury i sportu.

Jedną z najmłodszych prezentujących jest Agnieszka Skrzydło, studentka krakowskiej ASP na wydziale rzeźby. Do Sokolni, by uczyć się pod okiem Urszuli Figiel-Szczepki, chodziła już od przedszkola. Teraz, gdy czas pozwala, stara się nadal uczestniczyć w spotkaniach grupy plastycznej, w wystawach, plenarach organizowanych przez Sokolnię. To, czego nauczyła się w Imielinie, teraz procentuje na studiach.

Najnowszym „nabytkiem” imielińskiej grupy plastycznej

jest Iwona Simka-Surma. Pochodzi z Katowic, ale od dwóch lat mieszka w Imielinie. Do Sokolni przyszła z córką na zajęcia i sama też zaangażowała się w plastykę. Ukończyła szkołę plastyczną, ale nie pracowała w zawodzie. Jest bankowcem i niedawno zaczęła przygodę z malarstwem, stara się nadrobić czas. Zaczęła od zajęć ceramicznych, a na wystawie po raz pierwszy pokazała obrazy wykonane w technice akrylu. Wystawę można oglądać w „Sokolni” do końca października.

Malarstwo U. Figiel-Szczepki można również podziwiać na wystawie w Muzeum Miejskim w Siemianowicach Śl. Szerzej napiszemy o niej za miesiąc. (da)

Burmistrz...

Dokończenie ze str. 3

bezpieczeństwa publicznego wskaźniki są z roku na rok korzystniejsze – mimo likwidacji komisariatu. Okazuje się, że nie budynek i policjant za biurkiem stanowią o bezpieczeństwie, ale policjanci obecni na drogach, pojawiający się wieczorem i w nocy w miejscach niebezpiecznych – mobilni i szybcy w działaniu.

Miasto jest organizacyjnie układane – co stwierdzają sami mieszkańcy, chodzi teraz o podwyższenie standardu usług.

- Jakie są zadania inwestycyjne na nową kadencję?

- Główne i priorytetowe to dokończenie budowy kanalizacji na Granicach z Paduchem i Pasieczkach z Jazdem. Ponadto budowa wielofunkcyjnej sali gimnastycznej przy szkole podstawowej i węzła przesiadkowego przy dworcu kolejowym. Należy rozbudować sieć ścieżek rowerowych i zadbać o urządzenia sportowo-rekreacyjne. Należy też pomyśleć o budowie nowej remizy dla Straży Pożarnej. Rozmawiał (zz)

Zoo w przedszkolu

Miejskie Przedszkole w Imielinie organizuje co roku MINI ZOO. W holu zostały wystawione żywe eksponaty: ptaki, żółwie, chomiki, rybki, koty i inne domowe zwierząt-

ka, które cieszyły swym wyglądem zwiedzających. W tym roku wystawa związana była ze Światowym Dniem Zwierząt przypadającym 4 października. (mp)



Przesiadka do MKZ Tychy

Dokończenie ze str. 1

koszt utrzymania połączeń wynosi 640 tys. zł i rocznie i jest to 125 tys. wozokilometrów.

...a jak będzie od stycznia?

- W sprawie kulejącej komunikacji w naszym powiecie spotykamy się od sierpnia – wyjaśnia nam burmistrz Jan Chwiedacz. – Rada Miasta Imielin na sierpniowej sesji upoważniła mnie do zawarcia porozumienia z Tychami w sprawie transportu autobusowego. W Bieruniu podobną decyzję podjęto dopiero w końcu września. Nie wszystko zostało jeszcze uzgodnione, ale postanowiliśmy już w gronie 6 gmin (5 z powiatu i Tychów), że od stycz-

nia obsługę linii autobusowych na terenie powiatu przejmie tyskie MKZ. Zachowany zostanie obecny rozkład jazdy, czyli ilość kursów. Drobne korekty będą dotyczyć godzin odjazdów. Linia 554 (od stycznia wracamy do starej numeracji czyli 54) skończy kursy na przystanku Tychy Łodowisko (przy stacji PKP), skąd będzie można na tym samym bilecie czasowym dojechać autobusem lub trolejbusem do dowolnego miejsca w Tychach lub przesiąść się na pociąg – dodaje burmistrz. MKZ Tychy zapewni wyższy standard usług niż oświęcimski przewoźnik. Wyższe też będą koszty obsługi linii 54, jakie poniesie miasto. (zz)

OBWIESZCZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ W IMIELINIE z dnia 8 października 2014 roku

w sprawie wezwania do dokonania dodatkowych zgłoszeń list kandydatów na radnych do Rady Miasta Imielin w okręgu nr 2 i w okręgu nr 14.

Na podstawie art. 434 § 1 ustawy z dnia 05 stycznia 2011 roku - Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.), Miejska Komisja Wyborcza w Imielinie podaje do publicznej wiadomości informację, że w ustawowym terminie do 7 października 2014 roku została zarejestrowana tylko jedna lista kandydatów na radnych do Rady Miasta Imielin w następujących okręgach wyborczych:

Okręg wyborczy nr 2
obejmujący ulice: Kamienna, Na Sarganach, Zygmunta Wróblewskiego, Wyzwolenia

Okręg wyborczy nr 14
obejmujący ulice: Jana Baranowicza, Michała Drzymały, Kolejowa.

Termin zgłaszania list kandydatów w okręgu nr 2 i w okręgu nr 14 ulega przedłużeniu o pięć dni, licząc od dnia rozplakatowania obwieszczeń. Zgłoszenia będą przyjmowane w siedzibie Miejskiej Komisji Wyborczej w Imielinie. Dodatkowych zgłoszeń można dokonywać w dniach:

9 października 2014 r.	w godz. od 13 ⁰⁰ do 15 ⁰⁰
10 października 2014 r.	w godz. od 9 ⁰⁰ do 11 ⁰⁰
13 października 2014 r.	w godz. od 15 ⁰⁰ do 18 ⁰⁰

Siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej w Imielinie: Urząd Miasta Imielin
41-407 Imielin, ul. Imielińska 81 pokój nr 31 (II piętro)
tel. (032) 225 41 31

Przewodniczący
Miejskiej Komisji Wyborczej
w Imielinie
Franciszek Noras

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Imielinie

Imieliński Kiermasz Świąteczny

7.12.2014

Zapraszamy mieszkańców naszego miasta do wzięcia udziału w kiermaszu świątecznym, który odbędzie się 7 grudnia 2014 roku.

Wszystkich zainteresowanych sprzedażą artykułów świątecznych, wykonanych również własnoręcznie (kartki, ozdoby, stroiki, domowe wypieki, itp.). Prosimy o zgłoszenie swojego udziału w kiermaszu do końca października br. w placówkach MCK w Imielinie.

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA DNI OTWARTE

17.10.2014 piątek

18.30 Mecz piłki ręcznej kadetek MOSiR Łaziska – MOSM Tychy

18.10.2014 sobota

8.30 Turniej minikoszykówki chłopców Żak Żory, MOSiR Cieszyń, MOSM Tychy I, MOSM Tychy II

12.00 Konkurs rzutów do kosza dla dzieci, młodzieży i dorosłych

14.00 Pokaz gimnastyki artystycznej dziewcząt UKS Katowice

14.45 Big Budo Polska - pokaz sztuk walki

15.15 **TITO** show

16.15 Mecz piłki ręcznej absolwentów Gimnazjum w Imielinie

17.30 Turniej piłki siatkowej Imielin vs Chelm Śląski

19.10.2014 niedziela

9.00 Turniej piłki nożnej przedszkolaków - Akademia Piłki Nożnej z Tychów

15.00 Turniej piłki nożnej żaków rocznik 2006/2007



imprezy towarzyszące

18.10.2014 sobota

10.00 Turniej Drużynowy - Młodzieżowy Klub Szachowy Diagonalia

10.00-15.00 - Badanie wzroku - optyk OPTOMAL

- Masaż leczniczy - FIZJO-GAMMA

- Masaż leczniczy - MERMAMED

- Badania przesiewowe w kierunku cukrzycy i nadciśnienia tętniczego - SPZOZ Imielin

11.00-13.00 Pokazy rehabilitacyjne i masaż leczniczy

- Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym

15.30 Parada motocyklistów

Podczas imprezy Mistrzowie Grilla grillują

19.10.2014 niedziela

10.00-12.00 Pokazy tańca i warsztaty dla dzieci



13.00 Warsztaty taneczne dla dzieci - Agata Stodolska

14.00 Pokaz tańca towarzyskiego - Szkoła Tańca WIR

Liczne atrakcje dla odwiedzających! Serdecznie zapraszamy!

+ wystawa modeli + budowa hali w fotografii + konkursy i zabawy dla mieszkańców

Organizatorzy:



Partnerzy 15-lecia Gimnazjum:



REZONANS

czyli - wieści z "Sokolni"

MIEJSKIE
CENTRUM
KULTURY
w Imielinie

„Księżniczka na ziarnku grochu”

12 października (niedziela) godz. 16:00

Do Imielina przyjedzie znakomity Teatr Rozrywki „Trójkąt” z Zielonej Góry, który przedstawi opowieść o tym, że uprzejmość i grzeczność pomaga w życiu nie tylko księżniczkom. Niezbyt miła i mocno rozkapryszona księżniczka ucieka z pałacu, by samodzielnie dotrzeć na bal do sąsiedniego królestwa.

Po drodze przydarzają się jej różne niesamowite przygody, które powodują, że stopniowo uczy się uprzejmości i delikatności. Gdy dociera do celu, jest obdarta i przemoknięta, ale grzeczna i miła. Tym właśnie zdobywa serce królewicza.

Przedstawienie zrealizowane zostało z wykorzystaniem różnorodnych technik i efektów specjalnych - teatru cieni, czarnego teatru (w świetle UV), światłowodów, laserów oraz klasycznych scen granych przez aktorów w stylowych, barwnych kostiumach. Liczne wątki komediowe sprawiają, że spektakl jest odbierany z zainteresowaniem i satysfakcją zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Serdecznie zapraszamy miłusińskich z rodzicami.

Ferajna Mariana Makuli

19 października (niedziela) - godz. 18:00

Lider tej grupy to znany i lubiany śląski bard, animator kultury, satyryk i artysta estradowy, autor kilku książek i wielu innych tekstów, współtwórca śląskich kabaretów takich jak Cmok, Rak czy Raki z Nowej Paki. Tłumnie zgromadzona imielińska publiczność entuzjastycznie oklaskiwała niegdyś w Domu Kultury jego śląskie adaptacje dzieł Fredry i Gogola (Pomsta, Zolyty), słuchała Arii spod familoka, bawiła się na świątecznym koncercie pt. Willijoo.

Tym razem Marian Makula zaprasza na podwieczorek ze śląskim humorem i piosenką. Koncert nosi tytuł: „Swaczyna w śląskich klimatach”, a swaczyna to pochodzące z czeskiego słowo oznaczające właśnie podwieczorek. Szczegółowy program jest na razie owiany tajemnicą, ale z pewnością będzie po śląsku, wesoło i melodyjnie. Na estradzie Sokolni wystąpią m.in. Jolanta Golik, Jerzy Kiolbasa, Marek Malarz, Tomasz Białek, Andrzej Rakoczy, Mirosław Riedel oraz Bohdan Wańtuła.

„Przemysław Strączek International Group”

26 października (niedziela) - godz. 18:00

W tym sezonie w Sokolni nie było jeszcze koncertu jazzowego. Zatem zapraszamy na występ znakomitego zespołu Przemysława Strączka. Jego lider to gitarzysta, kompozytor, producent, aranżer i pedagog. Przez krytyków uważany za jednego z najbardziej utalentowanych polskich gitarzystów jazzowych. Ukończył studia pedagogiczno-muzyczne na Uniwersytecie Śląskim oraz Instytut Jazzu w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Jest laureatem wielu konkursów gitarowych, m.in. w Warszawie i Bangkoku oraz autorem podręcznika dla gitarzystów jazzowych. W 2011 r. otrzymał Honorową Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a w 2013 r. został uhonorowany nagrodą specjalną za osiągnięcia artystyczne także przez Ministra Kultury. W Imielinie Przemysław Strączek wystąpi z muzykami: Michał Wierba – fortepian, Francesco Angiuli – kontrabas i Flavio Li Vigni – perkusja. Będzie to więc skład polsko-włoski. W programie koncertu usłyszymy głównie utwory z najnowszej, wydanej 10 września płyty zespołu zatytułowanej „White Grain of Coffee”.

Obchody Święta Niepodległości

9 listopada (niedziela) - godz. 12:00

Nieco inaczej będą w tym roku wyglądać miejskie obchody Święta Niepodległości. Zamiast tradycyjnej akademii w Sokolni, władze miasta zapraszają wszystkich mieszkańców już w niedzielę na rynek, gdzie koncertować będzie Imielińska Orkiestra Dęta. Po występie nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem Powstańców Śląskich.

MIEJSKIE
CENTRUM
KULTURY
w Imielinie



**Miejskie Centrum Kultury w Imielinie
zaprasza na wycieczkę do Wiednia
na Jarmark Adwentowy**

w terminie 29-30 listopada 2014 roku
koszt. 289 zł od osoby.

Zapisy od dnia 13.10.2014r.
przyjmowane są w Bibliotece Miejskiej.
Wymagana wpłata zaliczki w wysokości 89 zł.
Szczegóły na www.mck.imielin.pl

JESIENNY
IMIELIŃSKI
TERCET
LITERACKI

20.10 Grzegorz Kasdepke
głosów godz. 11.00

21.10 Olga Rudnicka
wierszy godz. 17.00

22.10 Jacek Hugo-Bader
wierszy godz. 17.00

23.10 Jacek Hugo-Bader
wierszy godz. 17.00

24.10 Jacek Hugo-Bader
wierszy godz. 17.00

25.10 Jacek Hugo-Bader
wierszy godz. 17.00

26.10 Jacek Hugo-Bader
wierszy godz. 17.00

27.10 Jacek Hugo-Bader
wierszy godz. 17.00

28.10 Jacek Hugo-Bader
wierszy godz. 17.00

29.10 Jacek Hugo-Bader
wierszy godz. 17.00

30.10 Jacek Hugo-Bader
wierszy godz. 17.00

31.10 Jacek Hugo-Bader
wierszy godz. 17.00

Józef Szoltysek - leśniczy na Jażdzie

Z końcem XIX wieku na imielńskim Jaździe (Jazie) zbudowano leśnicówkę. Z początku lat 20. stanowisko leśniczego objął tam Josef Scholtyssek – tak odnotowano jego nazwisko zgodnie z zasadami niemieckiej pisowni.

Josef Scholtyssek urodził się 2 grudnia 1880 roku i z zawodu był rzeźnikiem. Jego ojciec natomiast sprawował funkcję leśniczego w dobrach księcia pszczyńskiego, a potem został wysłany do Siedmiogrodu celem pracy w tamtejszych lasach. Józef zawsze marzył żeby kontynuować zawód ojca.

Josef Scholtyssek jako rzeźnik w wieku 18 lat.



Józef Szoltysek i Józef Brandys z upolowanym orłem.

Stanowisko leśniczego na Jaździe Józef Szoltysek otrzymał staraniem księdza Teodora Winklera, proboszcza dziekańskiego. Żoną Józefa była Marta Kropka (1876-1954), która pochodziła z opolskiego. Mieli pięcioro dzieci: Ewalda (1908-1978), który był z zawodu handlowcem, Jana (1911-1980) – leśniczego w Kuźni Raciborskiej, Józefa (1913-1960) leśniczego w Sławięcicach, Elżbietę (1915-2008) po mężu Pohl i Mar-

tę (1918-2013) po mężu Kaiser.

Józef Szoltysek przyjaźnił się z Józefem Brandysem i pocmi- strzem Raskiem. Wszyscy trzej byli zapalonymi myśliwymi i często chodzili na polowania. Gdy w latach trzydziestych w le- sie na łągu zagnieździł się orzeł, który porywał kurczęta i w ten sposób wyrządzał wiele szkód okolicznym gospodarzom, Szol- tyssek i Brandys postanowili go upolować. Udało im się to po

dwóch miesiącach czatowania. Wypchanego orła można do dziś oglądać w domu Brandysów.

Leśnikiem na Jaździe Soltysek był do roku 1940, a następnie został przeniesiony do Palowic. Zmarł w 1954 roku.

Na Jamnicach (a według in- nych źródeł na Jaździe) w środku lasu Szoltysek miał swój staw rybny (30 x 50 merów), z kry- stalicznie czystą wodą. Niezbyt głęboki (około 1,50 metra) służył po wojnie mieszkańcom Imielina jako dzikie kąpielisko. Zwykle latem w upalne dni całe rodziny przychodziły tam rozkoszować się czystym powietrzem i urokami lasu. Staw zasilał wodą bez- imienny potoczek, woda wypły- wała z niego przez pidło. Później ryb w stawie było już niewiele. Na wodzie kwitły nenufary. Gdy po wojnie leśniczym na Jaździe został niejaki Kost, oczyścił staw i zaczął znów w nim hodować karpie. Gdy uruchomiono na Jaź- dzie piaskownicę, woda w stawie zanikła. Leśnicówka na Jaździe stała za blisko autostrady, dlatego z końcem XX wieku została wy- kupiona i wyburzona.

P.S. W mojej książce „Vademe- cum historyczne miasta Imieli- na”, która ukazała się w 2000 ro- ku na stronie 290 jest zdjęcie, na którym leśniczy Józef Szoltysek (błędnie nazwany Michalik) trzy- ma z P. Brandysem upolowanego wspólnie orła. *Bernard Kopiec Nieistniejąca leśnicówka na Jaździe.*



Zawody z hymnem

Na dwóch wrześniowych zawodach wędkarskich spotkali się miłośnicy na stawie Michalik. 6 września w zma- ganiach o Puchar Starosty Bie- ruńsko-Lędzińskiego wygrał Roman Twaróg przed Józefem Łuczakiem i Wojciechem Ger- lertem. W drugich zawodach, które kończyły sezon, 27 wrześ-

nia na starcie stanęli honorowi członkowie koła wędkarskiego, jego zarząd i emeryci, którzy ukończyli 70. rok życia. Wśród nich najlepszy był Józef Łuczak przed Jerzym Kulą, i Andrzejem Kucem. Największą rybą w tym gronie złowił J. Kula, który wy- ciągnął z wody ponad dwukilo- gramowego karpia.

Drugą grupą łowiących byli sponsorzy wspierający wędkar- zy. Pierwsze miejsce w tym gronie zajął Marian Stachelski, drugi był Jerzy Skopek, a trze- cia Magdalena Głowacka.

Ozdobą zawodów był hymn wędkarski, który na orga- nach odegrał Krzysztof Waj- gdeman. (zz)

Szachy są popularne

Około trzydziestu mło- dych miłośników szachów uczęszcza na zajęcia klubu „Dia- gonalia”, w tym kilkanaście dziewcząt – poinformował nas Krystian Klimczok. Najmłodszy z rocznika 2008, czyli mają zale- dwie 6 lat.

Ostatnio (21 września) szachi- ści z „Diagonali” startowali w turnieju zorganizowanym przez kółko szachowe w Pałacu Mło- dzieży. Przemysław Myszor w grupie chłopców do lat 10 zajął 3 miejsce, a pozostali mimo że uplasowali się poza podium, też

wyjechali z Katowic z nagroda- mi (jak widać na zdjęciu). Byli to: Michał Kostrzewski, Jakub Kulig i Sebastian Smoleń. Pod-

Od lewej: Krystian Klimczok, Sebastian Smoleń, Michał Kostrzewski, Przemysław Myszor i Jakub Kulig.



Trzy medale kolarzy

Imielińscy juniorzy zdobyli trzy medale na mistrzostwach Polski par i drużyn w kolarstwie szosowym. Passę rozpoczęły Weronika Misterek z Justyną Kaczkowską, które na 20 km uzyskały drugi rezultat, co dało I wicemistrzostwo Polski. W ślad za nimi poszli Krzysztof Kloc oraz Mateusz Pacan, któ-

rzy rywalizowali na dystansie 30 km zdobywając brązowy medal (do złotego medalu za- brakło im 13 sekund, a do srebr- nego 4).

Nasi juniorzy (Krzysztof Kloc, Mateusz Pacan, Kamil Turek i Kamil Indeka) zdobyli tytuł wicemistrza Polski (do zwycięstwa zabrakło im nie- całe 2 sekund). Był to 6 medal mistrzostw Polski w dorobku naszych juniorów w sezonie szosowym i torowym. Zawo- dy odbyły się między 3 a 5 października w Opatówku i Godzieszach Wlk. Zakończyły one tegoroczny sezon kolarski.

Weźniej mistrzostwo Pol- ski na torze zdobyła Justyna Kaczkowska oraz uczestniczy- ła w mistrzostwach Europy w Portugalii, gdzie w drużynie wywalczyła srebrny medal.

Te sukcesy są dowodem, że systematyczna i wytrwała pra- ca trenerska Piotra Szafarczyka przynosi wspaniałe rezultaty. (zz)



Wspólne urodziny: 35 i 45 lat

W sobotę 4 października obchodzący w tym roku 35. i 45. urodziny postanowili świętować je razem. Rozpoczęli od mszy w kościele, którą uświetnił chór św. Jacka z Morgów pod dyrekcją Adama Kolonki, który również – jako że pochodzi z Imielina – był w grupie jubilatów. Po mszy absolwenci spotkali się na urodzinowej kawie – każda w innym miejscu. 45-latkowie w restauracji „U Rafała”, natomiast młodszy o 10 lat „U Knopka”.

Obie grupy na spotkania zaprosiły też swoich nauczycieli i wychowawców. Adelajda Nawrocka, nauczycielka matematyki z grupy świętujących 35 urodziny, mile wspomina swoich wychowanków. – To były zdolne dzieci – mówi – chętne do nauki, obowiązkowe, choć, jak na młodych ludzi przystało, figle też im były w głowie. Jeden taki psikus do dziś pamiętam: było to zniknięcie dziennika z ocenami, który jednak jakimś cudem się odnalazł... – śmieje się pani Adelajda. – Nie

ma idealnej klasy. Ale wszyscy wyszli na wspaniałych ludzi.

Aldona Ficek też dobrze wspomina czas szkolny i chętnie spotyka się co jakiś czas. – Widzimy się na drodze, w kościele, w sklepie, ale takie wspólne spotkanie jest inne. Organizujemy je już po raz trzeci – od 25 roku życia co pięć lat. Kolejne na „czterdziestkę” mamy już zaplanowane. Bawiliśmy się znakomicie – prawie do rana. Była muzyka, tańce, szkolne wspomnienia. Nasz rocznik nie był zbyt liczny, choć składał się z 4 klas – dwóch na „górcę” i dwóch w „tysiąclatce”. Nie zawsze wszyscy mogą dotrzeć na spotkanie, ale byli również spoza Imielina. Nawet przyleciała specjalnie koleżanka z Niemiec. To są bardzo miłe chwile i warto takie spotkania organizować.

Dobrze szkołę wspomina również Barbara Lesiak z grupy 45-latków. – Byliśmy zgraną klasą. Naszym wychowawcą był Jan Zyzak, którego zaprosiliśmy na spotkanie i bardzo chętnie przy-

jechał. Tak jak młodszy absolwenci spotykają się co 5 lat, to zatem było już piąte.

– Bawiliśmy się do „białego rana”. Wytańczyliśmy się z kolegami, wspominaliśmy czasy szkolne, były opowieści o rodzinach, o planach. Sporo osób przyszło, choć nie wszyscy zostali w Imielinie. Trochę się rozproszyliśmy po okolicy, po powiecie. Z Niemiec też specjalnie przyjechali z tej okazji.

– Pięknie śpiewał chór prowadzony przez naszego kolegę – zauważa pani Barbara – aż ciarki przechodziły, tak było doniośle. Adam Kolonko, gdy mieszkał w Imielinie był członkiem chóru „Harfa”, uczestniczył w spektaklach Teatru Komanderów – do tej pory, gdy czas pozwala, pojawia się na scenie.

Organizatorami spotkania klasowego 35-latków byli Aldona Ficek i Bartłomiej Jochemczyk, a 45-latków Barbara Lesiak i Henryk Komandera oraz Bożena Brzęczek. (da)

35-latkowie: Beata Balicka, Hanna Boruch, Aldona Ficek, Grażyna Knapik, Anna Knopek, Marzena Kotarba, Aleksandra Lamik, Barbara Marszotek, Aleksandra Morcinek, Joanna Skorta, Anna Żymła, Grzegorz Białota, Sebastian Czamberg, Walerian Frank, Bartłomiej Jochemczyk, Damian Jochemczyk, Dawid Klekot, Dariusz Kuc, Krzysztof Lachowicz, Michał Nowrocki, Mirosław Pudetko, Krzysztof Rausz, Tomasz Rydzewski, Andrzej Turczyński, Andrzej Wajda, Michał Zinka.



45-latkowie: Bogusław Myrda, Zbigniew Rak, Jacek Kryśka, Andrzej Kuc, Aleksandra Głos, Barbara Kosma, Krystyna Nowak, Barbara Lesiak, Andrzej Wieczorek, Henryk Kramarczyk, Dariusz Ebert, Anna Chrobok, Mariola Lamik, Barbara Jochemczyk, Henryk Komandera, Joanna Nawrocka, Teresa Pacwa, Bogdan Wykręt, Bożena Brzęczek, Zbigniew Synowiec, Marek Koźlik, Barbara Górecka, Andrzej Bałuch, Michał Stolorz, Beata Nowak, Ewa Richter, Janusz Nowak, Janusz Kramarczyk, Anna Czamberg, Iwona Kuś, Dariusz Mendrela, Janusz Byczek, Barbara Janicka, Maria Szpek, Wioletta Wódka, Danuta Hermyt, Alina Borczyk, Danuta Grygierczyk, Joanna Synowiec, Renata Biecka, Andrzej Mandrela, Ireneusz Bednorz, Krzysztof Sitko, Piotr Stokłosa, Adam Kolonko, Ryszard Urbańczyk, Andrzej Komandera.



Wszyscy muszą się z nami liczyć



Podczas meczu z Żorami piłka po strzale Adriana Wojtaszaka nie tylko trafiła do bramki, ale i rozerwała siatkę, co uwiecznił na zdjęciu Andrzej Mańka.

Dorobek w postaci 18 punktów po 10 meczach i 5 miejsce w tabeli – tak prezentuje się Pogoń po dwóch miesiącach rozgrywek w lidze okręgowej. Dodajmy do tego 27 bramek strzelonych (3 miejsce pod tym względem) i 12 straconych (2 miejsce). – Każda drużyna, która przyjeżdża do Imielina, musi się z nami liczyć – zauważa trener Grzegorz Rajman. Statystyka to potwierdza – na 6 rozegranych meczów „u siebie” 5 zakończyło się zwycięstwem gospodarzy.

Nie inaczej było w pierwszą sobotę października, kiedy to imielinianie wygrali z zespołem 09 Mysłowice. – Tak jak w meczu derbowym pierwsze pół godziny to była typowa walka o każdą piłkę, bez płynnej gry, ale później zaczęliśmy przeważać – relacjonuje trener. Pierwszą bramkę dla Pogoni w 26 minucie zdobył Przemysław Niewiedział po szybkiej akcji skierował celnie piłkę do siatki z prawej strony obok słupka. Kilka minut później otrzymał czerwoną kartkę za uderzenie przeciwnika łokciem. Mimo gry w osłabieniu gospodarze zdobyli drugą bramkę w 62, kiedy to trafił do bramki Robert Stojak, a w 74 minucie z karnego zdobył bramkę Marcin Polarz pieczętując zwycięstwo. – relacjonuje G. Rajman. – W czasie przerwy w szatni ustawiliśmy się mądrze taktycznie na drugą połowę. Powiedzieliśmy sobie, jak mamy zagrać. Nie da się wygrać meczu broniąc się, tylko trzeba po przyjęciu piłki próbować stwarzać sytuacje bramkowe i to zostało zrealizowane.

Nie był to pierwszy mecz Pogoni grany w osłabieniu. Po-

dobna sytuacja była podczas spotkania z Żorami, wtedy również imielinianie zdobyli bramkę i wygrali spotkanie. – Mogę pochwalić zawodników za dyscyplinę taktyczną w obu meczach. Okazuje się, że w takich trudnych warunkach potrafimy jeszcze stwarzać sytuacje bramkowe i utrzymać korzystny wynik do końca spotkania. Zespół w newralgicznych momentach jest dodatkowo motywowany, potrafi pokazać charakter.

– Bardzo pozytywnie oceniam pierwsze dwa miesiące – mówi trener. – Jest pełne zaangażowanie zawodników na treningu i rywalizacja o miejsce w zespole, a ja mogę wystawić do meczu tylko 11. Nie ma dla mnie znaczenia czy ktoś gra od początku, czy wchodzi w trakcie meczu. Jest zdrowa rywalizacja o miejsce na boisku. Każdy ma jakieś zadanie do wykonania i musi zrealizować założenia taktyczne – bez względu na to, czy gra cały mecz, czy tylko część. Budujące jest dla mnie to, że nawet w przegranych meczach byliśmy lepsi, stwarzaliśmy więcej sytuacji od przeciwnika. Musimy jeszcze popracować nad organizacją gry i skutecznością, ale cały czas idziemy do przodu. Osobną sprawą jest sędziowanie na naszych meczach, ale na ten temat nie chcę się wypowiadać – kończy G. Rajman.

Najbliższy mecz Pogoni to wyjazd do Łędzin, czyli do obecnego wicelidera. Z pozostałymi drużynami z czoła tabeli imielinianie już grali, więc czekają ją teraz spotkania z teoretycznie słabszymi drużynami – jak będzie, przekonamy się niebawem. (zz)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 13 września
w imielińskim kościele



Oliwia Monika Cabak córka Mariusza i Moniki
Urodzona 8 kwietnia
Chrzestni: Krzysztof Samek i Marzena Nowak



Paweł Karol Jochymczyk syn Mariusza i Magdaleny
Urodzony 13 maja
Chrzestni: Marcin Januszewicz i Anna Cięciwa



Alicja Katarzyna Lamik córka Rafała i Marty
Urodzona 1 sierpnia
Chrzestni: Janusz Król i Katarzyna Spilkowska



Dorota Barbara Leman córka Sebastiana i Barbary
Urodzona 1 czerwca
chrzestni: Rafał Wincierz i Agnieszka Kania

Mistrzowie grilla polecają:

Grillowany łosoś w sosie

Witamy wszystkich po raz kolejny. Tym razem polecamy grillowaną rybę. Danie szybkie, lekkostrawne i najważniejsze: grillowanie nawet w piątek sprawia frajdę. Jest to przepis na grillowanego łosia z sosem musztardowo-majonezowym.

Składniki:

- 4 x 200 g fileta łosia z skórą

Marynata:

- 2 łyżeczki oliwy z oliwek
- łyżeczka przyprawy do ryb
- sól, pieprz, ząbek czosnku

Sos:

- 2 łyżki ostrej musztardy
- łyżka miodu pszczelego
- łyżka posiekanego świeżego koperku
- połowa szklanki majonezu
- sól, pieprz

Wykonanie

Filety umyć i starannie osuszyć. Wszystkie składniki marynaty zmiksować i doprawić do smaku. Marynatą natrzeć rybę i odstawić do lodówki na minimum 3 godziny.

Wszystkie składniki sosu wymieszać i doprawić do smaku. Rybę ułożyć skórą do dołu na posmarowanym olejem gorącym ruszcie, a następnie nałożyć sos na każdy kawałek ryby. Grill przykryć pokrywą lub aluminiową folią. Piec rybę ok. 20 minut. Tak przygotowana potrawa najlepiej smakuje z naszymi najlepszymi na świecie polskimi ziemniakami podawanymi w różnoraki sposób.

Smacznego i do grilla
KUBA i ŁUKASZ



Mieszko Michał Mastalerz syn Michała i Katarzyny
Urodzony 23 lipca
Chrzestni: Michał Markiewka i Kamila Kler



Lena Franciszka Niejadlik córka Michała i Sylwii
Urodzony 10 lipca
Chrzestni: Piotr Czembor i Marzena Czembor



Jerzy Krzysztof Świętek syn Krzysztofa i Magdaleny
Urodzony 20 czerwca
Chrzestni: Andrzej Nosal i Aleksandra Gałka